

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 3, telefon 10-06 i 2-73

Nr. 42 (113)

Drugi budżet spraw wewnętrznych

Jestem mocno przekonany, że to, co społeczeństwo nasze wydobyla ze swoich wartości duchowych dla życia społecznego i politycznego w dzisiejszym momencie dalekie jest od tego wysokiego poziomu, jaki byłby wymagany przez najwyższy interes Państwa. A przecież dziś w dobie kryzysu mówimy, naprzykład, o indywidualnym warsztacie gospodarczym: gdy nie można tworzyć nakładem pieniężnym — wysilić należy wszystkie wartości umysłu i charakteru, umiejętności i organizacji; scharmonizowania czynników, wpływających na wydajność warsztatu. Polska w dobie dzisiejszej, nie mogąc zapewnić organizacji państwowej budżetu finansowego, odpowiadającego najwyższej Racji Stanu — powinna zdobyć się na wielkie dochody cnot obywatelskich w życiu publicznym. Ten drugi budżet spraw wewnętrznych powinien wykazać w dochodach tak duże dochody, ażeby łatwo wystarczyło i na opanowanie kryzysu gospodarczego i na godną postawę całego narodu wobec zakusów niemieckich i bolszewickich. Zagadnienie, które tu poruszam — to temat zasadniczy i obszerny. Bowiem to, co uważam za najważniejsze. W dzisiejszym momencie odczuwać się powinien głos do administracji państwowej z jednej strony, a do społeczeństwa, zaangażowanego w służbie publicznej dobrowolnej, w instytucjach społecznych, gospodarczych, czy w Samorządzie — z drugiej strony, a do harmonię pełną we wzajemnej współpracy dla dobra Państwa. Zdobyć tej harmonii, tak niezbędnej dla interesu państwowego nie raz jest tak łatwym, bo ludzie są ludźmi, mają swoje ambicje i słabości, a także popełniają nieraz błędy. Wyższym i bardziej państwowym będzie ten czynnik, który z wyrozumiałością potraktuje słaby punkt strony drugiej. Podstawą harmonii będzie uznanie przez całe społeczeństwo, że **władza w Polsce musi mieć znamiona istotnej władzy silnej** oraz uznanie z drugiej strony przez przedstawicieli władzy i całe społeczeństwo, że dobrowolna twórcza praca czynników społecznych, zwłaszcza w dzisiejszych, tak trudnych czasach, — to naprawdę danina dla Polski, którą trzeba cenić, szanować i podtrzymywać. Przed wojną społeczeństwo nasze w warunkach niewoli dawało w wielu dziedzinach wzorowe przykłady pracy społecznej. W ramach państwowości własnej, wobec wielkiego odpływu wybitnych jednostek na teren pracy państwowej i trudnych warunków bytu, poziom pracy w społecznych instytucjach ogólnie prawie obniżył się. Stąd niekiedy niedocenianie pracy społecznej i samorządowej. Stosunek jednak do tego zagadnienia normować należy zasadniczo: praca społeczna dobrowolna jest wielką wartością dla Państwa i władza powinna zawsze należeć ją doceniać. Szacunek i miłość dla silnej władzy — z jednej strony — szacunek i miłość dla wysiłków na terenie instytucji społecznych i samorządowych — z drugiej strony — to wielka pozycja w budżecie dochodowym spraw wewnętrznych. Życie polityczne to już dziedzina, w której o harmonii myśleć trudno. Polityka jest z natury rzeczy walka. Ośmielię się jednak wysunąć

Dążymy do pokojowego współżycia z sąsiadami

Z posiedzenia Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

WARSZAWA, 20. II. (PAT). Dziś pod przewodnictwem posła Radziwiłła odbyło się w obecności p. ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Na miejsce prof. Krzyżanowskiego, który zrzekł się mandatu, wszedł do Komisji z ramienia B. B. W. R. poseł Hołyński, który objął referat umowy likwidacyjnej. Komisja przystąpiła do rozprawy nad expose ministra Spraw Zagranicznych.

Poseł Mackiewicz, BBWR, mówił o stosunkach polsko-niemieckich podkreślił, że Polacy są za-

dowoleni z granicy terytorjalnej z Niemcami i nie chcą jej zmienić na jeden centymetr, Niemcy zaś grożą, że chcą nam ziemię zabrać. My dążymy do normalnych pokojowych stosunków z Niemcami, podczas gdy oni chcą na naszej granicy wytworzyć stan prowizorium. O przyszłość naszych ziem możemy być spokojni, na straży ich stoi wzrastająca z roku na rok ich polskość, oraz bitna nasza armia.

W dalszym ciągu porusza sprawę mniejszości narodowej podkreślając że klócenie mniejszości niemieckiej z Państwem Polskiem jest metodą podważania Państwa od-

wewnątrz i kto do tego rękę przykłada, robi robotę Berlina. Poseł Mackiewicz oświadcza, że jest zwolennikiem francusko-niemieckiego zbliżenia politycznego, bowiem gdyby go nie było Niemcy mogliby uprawiać politykę ekscytowania bolszewi do przysiężnej wojny. Mówca podkreśla jednak, że im bardziej polepszają się stosunki francusko-niemieckie, tem Niemcy są agresywniejsze wobec nas.

Witając zbliżenie francusko-niemieckie mówca pragnąłby, aby ustały dotychczasowe ataki na nas. Jako katolik poseł Mackiewicz, porusza akcję komisji pro rusia u-

tworzonej przy stolicy apostolskiej, która chce stworzyć jakby nowy obrządek unijny na naszym terytorjum. Kończąc, poseł Mackiewicz podkreśla pokojowość polityki, która w stosunku do Związku Socjalistycznych Republik Rad wyraża się w chęci dościa do całkowicie poprawnych stosunków sąsiednich, a w stosunku do Niemców dążeniem do tego, aby między Warszawą a Berlinem panował właśnie taki stosunek, jak między Paryżem a Berlinem.

W stosunku do Litwy kowieńskiej, pragniemy, aby między nami nastąpiły normalne stosunki, które pozwolą łączyć dwa państwa, należące do Ligi Narodów.

Poseł Stanisław Stroński (Klub Narodowy) polemizując z posem Mackiewiczem zaznacza, że Klub Narodowy nie jest przeciwny porozumieniu francusko-niemieckiemu, gdyż tak jak poseł Mackiewicz pragnie tylko, ażeby to porozumienie nie ośmielało Niemców do bardzo żywych wystąpień przeciwko Polsce.

Z kolei poseł Stroński zwraca uwagę na tendencje rewizjonistyczne w stosunku do naszych granic, przyczem zaznacza, że niepokojącą jest rzeczą, że w ostatnich czasach także i przez prasę niemiecką odzywa się głos o zmianie naszych granic.

Poseł Stroński porusza dalej skargę do Ligi Narodów w sprawie jacyfikacji Małopolski Wschodniej, która wejdzie pod obrady Komitetu Trzech w Londynie. Zdaniem mówcy polityka Polski powinna zmierzać do tego, ażebyśmy pod względem spraw mniejszościowych byli zrównani z innymi państwami i aby obowiązki wszystkich państw w stosunku do mniejszości narodowych zawarte były nie w osobnych układach, lecz w pakcie Ligi Narodów. W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie Niedziałkowski (PPS), Oleśnicki (Klub Ukraiński), i dr. Rubel (BBWR). Na tem dyskusję przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o g. 10.30 rano, na którym będzie przemawiał p. poseł Walewski.

Sprawy morderstwa częstochowskiego przed sądem

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 20. II. Donoszą z Częstochowy: dziś rozpoczęła się w sali Rady Miejskiej rozprawa przeciwko Zygmuntovi Kaczykowi i Czaplinskiemu o współdziałanie w morderstwie, na tle zemsty politycznej, inspektora Furmańczyka, komisarza Rejowskiego i robotnika Moldy. Morderstwa doko-

nał bezpośrednio Kostrzewski, który następnie sam popełnił samobójstwo.

Rozprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie, gdyż odsłania ona metody, jakimi operowali cekawiści w okresie przedwyborczym.

W dniu dzisiejszym zeznawali pierwsi świadkowie oskarżenia, któ-

rzy stwierdzali, że stosunek inspektora Furmańczyka i kom. Rejowskiego do mordercy Kostrzewskiego był poprawny, a nawet przychylny, a tem samem zbijają tezę obrony, jakoby morderstwo miało powstać na tle zemsty osobistej. Dalszy ciąg procesu dziś.

Nowy rząd hiszpański wypowiada swój program

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 20. II. Według ostatnich wiadomości nadeszłych tutaj z Madrytu, nowy rząd Hiszpanji admirała Aznara odbył w nocy z czwartku na piątek radę gabinetową, w toku której uchwalono wydać do narodu hiszpańskiego proklamację.

Rząd hiszpański w proklamacji swojej nazwie siebie: rządem rzeczowości i pojednania, a obywatele Hiszpanji wzywać będzie do zaniechania wzajemnych walk politycznych w interesie spokoju ojczyzny. Ministrowie oświadcza, że są wprawdzie wszyscy z przekonania monarchistami, jednakże skłonni są do poszanowania przekonań opozycji tak długo, jak

długo opozycja utrzyma się w granicach prawa.

Jednocześnie proklamacja rządu admirała Aznara zapowie zwołanie zgromadzenia narodowego celem przeprowadzenia reformy konstytucyjnej, również jednak pod warunkiem, iż reforma ta utrzyma ustrój monarchistyczny w Hiszpanji.

Wreszcie rząd w proklamacji swojej oświadczy, że z całą surowością tępić będzie wszelkie zakusy opozycji zmierzające do zakłócenia spokoju publicznego. Rada gabinetowa rządu admirała Aznara zajmowała się poza sprawą proklamacji, również sprawą wyboru do rad gminnych i pro-

wincjonalnych oraz do Zgromadzenia Narodowego, które, jak wiadomo, ma nadać Hiszpanji nową Konstytucję.

Pan Prezydent przyjeżdża do Warszawy

(Telef. od własnego korespondenta).

WARSZAWA 20. II. Dziś wieczorem opuścił Wisłę na Śląsku Cieszyńskim Pan Prezydent Rzplitej i o godzinie 9 wieczorem udał się pociągiem do Warszawy. Pan Prezydent Rzplitej przybędzie do Warszawy jutro rano.

koncepcję, że **Polsce w chwili obecnej potrzeby jest pokój wewnętrzny**, a przynajmniej złagodzenie form walki politycznej. Interes Państwa wymaga w związku z warunkami gospodarczymi i z sytuacją międzynarodową — wysiłku całego narodu — to jest jedna prawda. Zasadnicza stabilizacja stosunków politycznych w obecnej przejściowej formie, która znajdzie swój ostateczny wyraz w nowej Konstytucji — to druga prawda. Dla opozycji wysiłek ku zmianie tego stanu rzeczy jest zupełnie beznadziejny. Zamiast szarpać się nieprodukcyjnie, a nie raz z jawną szkodą dla interesu Państwa — czy nie lepiej spełniać właściwą rolę i stać się opozycją twórczą, która pogodziła się z zasadniczym rezultatem przewrotu majowego, jako z koniecznością dziejową?

Uważam, że w dzisiejszym momencie klucz do „pokojowego współżycia z sąsiadami” znajduje się w rękach opozycji. Gdyby go zużytkowała — historia policzyłaby to na jej dobro. Opozycja nagrzężyła przeciwko Państwu niemało, uważam to za

akt. Przypomnę i wytknę prawicy tylko jedno: dlaczego wnosi ona od tyłu lat do polskiego życia państwowego tyle nienawiści? Czy to jest najwyższa cnota państwowa? Opozycja jest jakby spółką w celu produkcji hurtowej na użytek wewnętrzny — nienawiści, która przecież nie może być głównym motorem działania na wysokich szlakach życia państwowego! Manjerują się najlepsi ludzie tej opozycji. Z głębokim zdziwieniem słuchałem w Sejmie posła ks. Czetwertyńskiego, gdy podtrzymywał, że Gdynia i „Pewuka” to wysiłki na pokaz, na efekt. Za wszelką cenę Opozycja. Przekreć, naciągnąć, byle handel opozycyjny szedł. Nie rozumieją, że w tych warunkach, nawet gdy mają rację — to im już nikt nie wierzy, bo tyle rzeczy krzywdzi, jak ów pastuszek — wilki, wilki, gdy ich nie było.

A lewica niech się nie odwołuje do Zagranicy w naszych sprawach wewnętrznych, bo to wstyd!

Zdrowa opozycja ma swoją rolę do spełnienia i gdyby ją chciała wykonać, historjaby to uznała.

Powtarzam: klucz do złagodzenia walk politycznych w Polsce znajduje się w rękach opozycji. Obecnej politycznej sytuacji i jej głównej wartości — większości Sejmowej — nie uchylili. Jeżeli lewica uważa się za przedstawicieli najszerzych warstw społecznych — to niechże wie, że lud za wszelką cenę chce zaprzestania w Polsce ciągłych zajadłych walk politycznych i życzy sobie zajęcia się przez najwyższy wysiłek całego narodu sprawami gospodarczymi, które mu są ze zrozumiałych względów najbliższe.

Trzeba dać Polsce w chwili dzisiejszej dobry budżet wewnętrzny w zakresie twórczości narodu.

Dochody Wad i Warcholstwa — jak najmniejsze. Dochody cnot obywatelskich i państwowych — jak najwyższe.

Niech to będzie twórczem uzupełnieniem finansowego budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Włodzimierz Brzowski
poseł na Sejm

Z całej Polski

Niefortunny agitator

WARSZAWA, 20. II. Donoszą z Wilna. We wsi w pobliżu Iwanowicze pewien osobnik, jak się potem okazało przysłany specjalnie agitator komunistyczny, począł rozdawać ulotki przywieszone z zakordonu. Kilku chłopów oburzonych tą agitacją pobili agitatora do nieprzytomności poczem wywieźli go w łazkach poza obęb wsi i porzucili wśród nawozu w polu. Dopiero posterunek K. O. P. zaopiekował się niefortunnym agitatorom i po przyprowadzeniu go do przytomności odwieźli do szpitala.

Zarzuły podnoszone przez mjr. Kubalę. będą zbadane.

WARSZAWA Na wczorajszym posiedzeniu senackiej Komisji budżetowej wiceminister gene al Konarzewski oznamił że na wniosek szefa lotnictwa, pik. Rajskiego, wszystkie zarzuły podnoszone przez mjr. Kubalę w stosunku do pik. Rajskiego będą zbadane i w ten sposób sprawa zostanie wyjaśniona. Wrazie niepotwierdzenia zarzutów tych przez śledztwo, prowadzone przez prokuratora wojakowego, mjr. Kubalę grozi nowa sprawa o zniesławienie i fałszywe oskarżenie.

Z tajników sowieckiego Olimpu

(Orginalna korespondencja „Głosu Ziemi Białostockiej”)

Moskwa, w lutym 1931.

Najlepiej poinformowani znawcy zakulisowych tajemnic Kremla nie wiedzą co się właściwie obecnie dzieje na samym wierzchołku bolszewickiego Olimpu. A jednak coś się dzieje. Skład osobowy wyższych urzędów państwowych bez przerwy zmienia się, pod wpływem zmian w centralnych organach partii. Wszystkie „reformy” i zmiany nie tylko zależą od kursu Stalina, z jego piątkietką i u przemysłowieniem kraju, ale związane również z tajemnicami Kremla.

O tajemnicach tych mówi się bardzo dużo, ale nawet taka, zdawałoby się, prosta kwestja, jak stosunki pomiędzy dyktatorem a nowym prezesem Sownarkomu Molotowem pozostają naprawdę tajemnicą. Niektórzy twierdzą, że „wierność” Molotowa nie jest taka pewna, jak o tym sądzą. Molotow z chwilą objęcia steru rządów zaczął tak energicznie bronić praw państwowego aparatu, że Stalin, jak mówią, wypowiada zdanie, że nawet Rykow, chociaż opozycjonista, był bardziej ustepliwym.

Tymczasem jest do zanotowania bardzo ciekawy fakt, że w ostatnich czasach zjawia się nowa forma rozporządzeń z mocą ustawy, ustalających głównie wytyczne dla szeregu galezi aparatu rządzenia. Zarządzenia te i dyrektywy podpisuje nie tylko sam Molotow, jako prezes Sownarkomu, lecz także i generalny sekretarz partii Stalin. W tem wspólnym podpisywaniu przez dyktatora i premiera najwyraźniej występuje złączenie się partii i państwa, co w ostatnich czasach tak wyraźnie jest demonstrowane wewnątrz kraju*). Robi się to w celu spopularyzowania Stalina, jako nie tylko wodza partii i rzeczywistego dyktatora kraju, lecz także jako osoby, stojącej de jure na czele rządu.

Najwięcej tematu do rozmaitych przypuszczeń daje wzajemny stosunek pomiędzy Stalinem a Woroszyłowem. Dotychczas było wiadomem, że stosunki pomiędzy tymi dygnitarzami pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Opo wiadano pikantne scenki z posiedzeń Politbiuro i innych wyższych instytucji sowieckich, gdzie Woroszyłow dawał ujście swemu temperamentowi w sposób bardzo ostry. Zdawałoby się, że urządzać Woroszyłowowi jubileusz z okazji 50-cio lecia nie leży w zamiarach dyktatora. Jednakże jubileusz ten był urządzony i to bardziej wspaniale niż uroczystości, związane z jubileuszem 50-cio lecia „sarego” Stalina.

Czem to wytłumaczyć? Czy tem, że Stalin uląkł się popularności Woroszyłowa i zawarł z nim ugodę, na którą Woroszyłow poszedł chętnie pragnąc być u samego źródła władzy? Czy też tem, że wykorzystując słabą stronę charakteru Woroszyłowa i jego zamiłowanie do dekoracji Stalin właśnie w ten sposób zadośćuczynił miłości własnej czerwonego generalissimusa; aby tak tanim kosztem sprowadzić jego aktywność na inne tory, bardziej bezpieczne dla dyktatora?

Jak jest w rzeczywistości — wiadomo, ale przynajmniej nawiązań pomiędzy obu bogami sowieckiego Olimpu istnieje „arkadyjska sielanka”. Stalin chwala Woroszyłowa, a Woroszyłow ogłasza Stalina jedynym wodzem partii i jedynym „następcą” Lenina. Wogóle nazwa „następca Lenina” stała organiczną częścią „tytułu” Stalina, który z biegiem czasu coraz bardziej przybiera charakter urzędowy, „kawionnyj”. Żadna uroczystość na obszarze Z.S.R.R. nie obchodzi się bez wysłania wienopoddanych depesz do Stalina,

depeza, w których podkreśla się że tylko on następca Lenina jest jedynym tłumaczem jego ostatniej woli, „puklerzem wiary lenińskiej”. Ten kult Stalina, podtrzymywany rozkazami z Moskwy, zaczyna coraz bardziej nabierać charakter rytuału.

Czy te figurowanie w roli bolszewickiego boga oznacza siłę dyktatury Stalina, czy też jest li tylko cementem, potrzebnym do zasmarowania szczelin w partii?

W każdym bądź razie niezadowolone ze Stalina, bez względu na jego „boskość” i represje nie zniknęło. Codziennie wypływają na powierzchnię sowieckiego morza coraz to nowi opozycjoniści i zawsze z szeregu starych, wypróbowanych współpracowników Lenina, gdzie Stalin wogóle niema zwolenników, lecz tylko samych wrogów.

Siła Stalina polega właściwie na tem, że on liczy się z prawdami, jakie panują wśród młodych komunistów, a przeważnie komsomolców.

Ze jest to rzeczywiście poważna siła, dowiódł tego niedawno odbyty IX zjazd komsomola. Komsomolców w obecnej chwili jest 3 miliony i chociaż jest to element bardzo różnorodny, jednakże młodzieża ta w wieku od 14 do 23 lat, wychowana w nienawiści do wszystkiego, co niema stempla z piecioramienną gwiazdą zupełnie szczerze wierzy, że jedynie komunizm stworzy ludzkości raj na ziemi i że świat kapitalistyczny chyli się ku upadku.

Na zjeździe tym po całym szeregu mów wybitnie militarystycznych wystąpił Kaganowicz, najbliższy współpracownik Stalina, który swoją mowę zakończył zwrotem pod adresem komsomolców: „Jesteście przyszłymi gospodarzami całego świata!”

Właśnie dzięki takiemu ujęciu większość komsomolców wierzy, że Rosja Sowiecka jest rzeczywiście państwem socjalistycznym, że uprzemysłowienie kraju i zaprowadzenie kolektywów jest bezwa-

runkowo potrzebne dla tego, aby bolszewizm rosyjski stał się „uderzeniową brygadą wszechświatowej rewolucji” i to wpływa na całokształt polityki sowieckiej. Znany radykalizm Stalina na punkcie socjalnych reform daje się przeprowadzić właśnie dzięki tym prądom, które nurtują wśród komsomolców.

Jednocześnie t. zw. „czerwony imperializm”, tak rozpowszechniony wśród młodej generacji dowódców czerwonej armii, zawdzięcza swe istnienie komsomolcom. Dokonywane są w ten sposób, że nieomal cały skład marynarki uzupełnia się komsomolcami, a w szkołach i akademjach wojskowych przeważający odsetek elewów wychodzi z ich szeregów. Komsomol sprawuje honorowe szefostwo marynarki, a na ostatnim zjeździe otrzymał także szefostwo awiacji. W najbliższej przyszłości również komsomol zostanie szefem oddziałów najnowszych czołgów, pancerek i armat.

We wszystkich wewnętrznych ekspedycjach, mających na celu zmusić włóściaństwo do przyjęcia socjalnych reform, we wszystkich kampaniach, komsomolcy również stają w pierwszych szeregach.

Jeżeli, w ten sposób, z jednej strony skierowuje się uwagę komsomolców od wewnętrznej walki w partii, jeżeli poleca się im najbardziej poważną pracę — z drugiej strony rząd sowiecki musi się liczyć z ich życzeniami, dostosowywać swoją politykę do panujących w komsomole prądów. Tem tylko daje się wytłumaczyć, że już w chwili obecnej Stalin bierze rozbrat w polityce wewnętrznej ze starą, bardziej zrównoważoną generacją komunistów, ulegając radykalizmowi młodych „ptaszek rewolucji”.

Jeszcze bardziej daje się odczuć wpływy tej siły na przygotowanie do decydującej wojny ze „zgnitym Zachodem”, wojny, która dla komsomolców wydaje się blizką i pożądaną...

Białystok — powiat

Chlubna działalność Powiatowego Komitetu L.O.P.P.

W dniu 15 b.m. w lokalu własnym odbyło się Ogólne Doroczne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego L. O. P. P., na którym zostało złożone sprawozdanie z działalności Komitetu za 1930 r.

Ze sprawozdania widzimy, że Zarząd Komitetu kontynuował w r. 1930 prace, zapoczątkowane w latach ubiegłych, w kierunku organizacyjno-propagandowym i podjął nowe prace w dziedzinie obrony przeciwgazowej ludności cywilnej, a mianowicie:

Uruchomiono 5 bibliotekzek wędrownych, zakupiono latarnie projekcyjną z przezroczkami, zaopatrywano Szkolne Koła w materiał modelarski, zorganizowano „VII Tydzień L.O.P.P.” na terenie miasta, jak również wzięto czynny udział w organizacji pokazowego napadu lotniczo-gazowego w Białymstoku.

Korzystając z kursu instruktorów obrony przeciwgazowej, zorganizowanego przez Komitet Wojewódzki L.O.P.P. w Białymstoku — Zarząd zaangażował instruktora powiatowego obrony przeciwgazowej p. Lucjana Chodorowskiego, którego zadaniem była organizacja kursów instruktorskich O.P.G. wygłaszanie odczytów propagandowych.

Od marca do listopada r. ub. instruktor powiatowy wygłosił 76 odczytów i odbył 35 zebrań informacyjno-propagandowych. Podczas „VII Tygodnia” odbyło się w Kłach 50 odczytów, słuchaczy było 2.840.

Dzięki poparciu poczyniła Komitetu przez miejscowy Inspektorat Szkolny oraz personel nauczycielski — Komitet założył 28 Kół Szkolnych, 2 Koła młodzieży wiej-

skiej i 2 Koła członków rzeczywistych.

Ogółem na dzień 1 stycznia 1931 r. Komitet składał się z 2229 czł. rzeczywistych i 3826 czł. popierających.

Wpływy Komitetu wespół z Kółkami wyniosły w ub.r. zł. 28.465,52.

W dziedzinie obrony przeciwgazowej wybudowano komore gazową, ogólny koszt budowy której wyniósł 15.124 zł. 56 gr., z czego Komitet Kolejowy LOPP ofiarował zł. 2.000.

Stosownie do ogólnego programu wyszkolenia ludności w dziedzinie obrony przeciwgazowej, Zarząd Komitetu uruchomił Kursy instruktorów O.P.G. w Twie „Sokół”, w Policji Państw. i Miejskiej Straży Pożarnej.

Wyszkolono 65 instruktorów w tem: I kat. 4, II kat. 22 i III kat. 39.

W grudniu r. ub. odbyło się Zgromadzenie budżetowe, które uchwaliło budżet na rok 1931 w wysokości zł. 34.000.

W tych pracach wybitną pomoc okazały Zarządowi powołane do życia sekcje: dochodów niestających, z p. R. Zalewską na czele; gazowa pod przewodnictwem p. Komendanta Z. Swiderskiego; Opieki nad Szkolnymi Kółkami z p. Inż. Dembkową na czele i Propagandowa pod przewodnictwem p. W. Konerta.

Jak widzimy, Powiatowy Komitet L.O.P.P. w Białymstoku okazał maximum wysiłku w wykonaniu pracy i można spodziewać, że przy prowadzeniu prac w taką samą energią w przyszłości przyniesie olbrzymie korzyści ludności cywilnej naszego powiatu, przysposobiając ją do obrony przeciwgazowej.

Bielsk - Podlaski

Wybory Zarządu Koła Powiatowego Rezerwistów.

W dniu 15 lutego r. b. odbył się w Bielsku I-szy zjazd delegatów Kół z powiatu, celem dokonania wyborów Zarządu Koła Powiatowego rezerwistów.

Delegatów zjazdu powitał w imieniu komendanta obwodowego — T. Galiński, komendant powiatowy Stowarzyszenia rezerwistów, proponując na przewodniczącego obrad kolegę inw. Godlewskiego, sekretarza Koła w Hajnówce, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Na asesora przewodniczący zaprosił kolegów: Romanowskiego i Janigasa, oraz na sekretarza por. rez. Probstę.

Następnie na wniosek przewodniczącego — przez akklamację — dokonano wyborów członków Zarządu Koła Powiatowego, stosownie do listy złożonej przez komendanta powiatowego, w następującym składzie pp.: Mercika Stanisława, Olszewskiego Józefa, Wolińskiego Władysława, Selerowskiego Jana, Gładyszewskiego Włodzimierza,

Krauzę Jana i Jasińskiego Witolda. Poza tem wybrano też przez akklamację: komisję rewizyjną i sąd honorowy.

Następnie komendant powiatowy w krótkich słowach zobrazował dotychczasowy rozwój placówek Stowarzyszenia w powiecie, udzielając przytem pewnych wyjaśnień w kwestjach organizacyjnych. W konkluzji swego przemówienia zwrócił się z apelem do delegatów zjazdu o intensywną i ideową pracę w Stowarzyszeniu.

Przewodniczący zamykając obrady, wygłosił jedne przemówienie w duchu patriotycznym, zwracając „jednocześnie uwagę — na istniejący stosunek do nas państw ościennych. Zarazem podkreślił konieczność obywatelskiej, zgodnej i wytrwałej współpracy przy dalszym rozwoju naszego Stowarzyszenia, jako odpowiednika armii rezerwowej. W końcu odczytał § 7 — statutu o obowiązkach i prawach naszych członków.

WOLKOWYSK

Obowiązek — najwyższym prawem strażaka!

W dniu 17 lutego b. r. w godzinach popołudniowych, wybuchł w Wolkowysku pożar przy ulicy Kościuszkowej № 47 w posesji Pola-czków.

Traf chciał, że w podwórzu posesji, ściana w ścianie z płonącej szopy znajduje się mieszkanie należące do Straży p. Mejlacha Chantowa.

Naczelnik Straży nie bacząc na grożące jego własności niebezpieczeństwo — pozostawia ratowanie swego mienia na pastwę losu i od pierwszej chwili kieruje akcją gaszenia pożaru przez przybyłą natychmiast straż.

Dzięki temu pożar został natychmiast zlokalizowany, jakkolwiek walka z pożarem była bardzo ciężka, gdyż szopa napeliona drzewem opałowym, węglem i słomą płonęła jak pochodnia. I mimo, iż wokół szopy w odległości półtora metrowej i większej znajdowały się drewniane zabudowania gospodarze — nie tylko nie splonęły one, ale nawet uratowano jedną ścianę płonącej szopy.

Straż Ochotnicza wykazała w

pełni swą wartość.

Pożar trwał około godziny, a wodę dostarczano z rzeki Wolkowy z odległości około 450 mtr. Dostęp do płonącej szopy fatalny — gdyż wąski przejazd w głąb posesji i gęstość drewnianych wokół zabudowań uniemożliwiły szerszą akcję.

Ze miasto Wolkowskie nie poniosło dużej, może nieobliczalnej straty — ma to do zawdzięczenia tylko swemu Naczelnikowi wyćwiczonej i ofiarnej Straży.

Należy nadmienić, że Straż jest od niedawna zmotoryzowana i posiada dwa auta wraz z mo opom-pami, a w trakcie nabycia jest autocystrerna. Wszystko to wywalczył radny miejski, a Naczelnik Straży P. Chantow.

Niech tych kilka słów będzie nagrodą za bezinteresowną pracę dla dobra miasta i obywateli a przykład naczelnika-strażaka, który swoje niebogate mienie zostawił na pastwę losu dla ratowania mienia bliźnich — niech zna dzie najgłębszy oddźwięk wśród Kolegów Strażaków.

P-ka.

Tylko trzy Okręgowe Kasy Chorych

W związku z rozporządzeniem Pa-n. Prezydenta Rzplitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji społecznych, które przewiduje połączenie mniejszych Kas Chorych w kasy okręgowe, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projektuje utworzenie na terenie województwa białostockiego 3 kasy okręgowe zamiast dotychczasowych trzynastu.

I. Białystok, obejmuje dotychczasowe powiatowe kasy chorych w Białymstoku, Hajnówce, Wysokiem-Mazowieckim i Wolkowsku.

II. Grodzień, obejmie P. K. Ch. w Grodzień, Sokółce, Augustowie i Suwałkach.

III. Łomża, obejmie P. K. Ch. w Łomży, Ostrołęce, Kolnie, Grajewie i Ostrowi-Mazowieckiej.

Wstrzymanie emigracji do Ameryki Północnej

WARSZAWA 20 II. Konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie otrzymał dzisiaj od władz centralnych polecenie zredukowania do minimum liczby wiz, udzielanych emigrantom z Polski do Ameryki Północnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych — zdecydował ze względu na stale

zaostrażający się kryzys gospodarczy, oraz ze względu na wzrost bezrobocia — znacznie ograniczyć liczbę emigrantów do Stanów Zjednoczonych, a ograniczenie to sięga 90% liczby emigrantów.

W roku bieżącym z Polski udzieli konsulat Stanów Zjednoczonych tylko 650 wiz emigracyjnych.

Do P.P. Prenumeratorów naszego pisma!

Pragnąc jaknajpóźniej doręczyć nasze pismo P. T. Czytelnikom — prosimy o natychmiastowe reklamowanie do Administracji naszego pisma kartką koresponden. lub na telefon 10-06, wypadków niedoręczania gazety lub opóźnionego doręczenia.

ADMINISTRACJA.

*) Jednocześnie przy protestach państw „burżuazyjnych” na działalność Kominternu, całkowicie uzależnionego od tegoż Stalina Narkomindiel odgrywa rolę od niego, twierdząc, że niema z nim nic wspólnego. Jest to doskonała ilustracja dla przewrotności i perfidji godnych spadkobierców Siewersa i Igelströma. (Przyp. Red.)

Białystok

Powrót Pana Wojewody.

Wczoraj Pan Wojewoda powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Przyjęcie u P. Wojewody

W dniu wczorajszym Pan Wojewoda przyjął p.p.: 1) F. L. Światalskiego, prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku i Ignacego Lubicz-Sadowskiego, Prezesa Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, 2) Henryka Federa, inspektora Okręgowego Straży Granicznej, oraz p.p. starostów Włodzimierza Wyszkowskiego i Stefana Móraskiego, którzy złożyli wizyte p. Wojewódzie.

Legandy Kaszubskie.

Organizowane przez Miejski Uniwersytet Powszechny pogadanki i bajki dla dzieci najmłodszych, połączone z wyświetlaniem kolorowych przezroczyc cieszą się uznaniem, powodzeniem i liczną frekwencją. Każdorazowo przybywa od 400-500 dzieci. Kierownictwo Uniwersytetu dąży stale do ulepszenia i urozmaicenia programu, by zadowolić małych widzów i słuchaczy. Zastosowano nowy aparat projekcyjny, który daje b. wyraźne i duże obrazy.

Jutro t. j. w niedziele w sali kina „Przystań“ wyświetlone będą „Legandy Kaszubskie“ z kolorowymi przezroczkami.

Początek o godz. 11—drugi seans o g. 11.45. Bilety dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 30 gr.

Z ruchu fabrycznego.

Z powodu braku zbytu i nadprodukcji została zamknięta na czas nieokreślony garbarnia I. Rausza przy ul. Krzywej № 22.

Bez pracy pozostało 20 robotników.

Dodatkowy pobór wojskowy.

W dniu wczorajszym w lokalu Komisji Poborowej w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 3, dokonany został dodatkowy przegląd poborowych wszystkich roczników, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie byli dotychczas przez Komisję badani.

Prócz tego do przeglądu lekarskiego stanęli dla określenia zdolności do pracy rodzice tych poborowych, którzy byli reklamowani od służby wojskowej, jako jedyni żywicieli rodzin.

Na ogólną liczbę 39 poborowych 18-stu otrzymało kategorię A.

Propaganda samowystarczalności gospodarczej.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej rozpoczęła propagandę swej idei za pośrednictwem Związku Strzeleckiego.

Na skutek akcji tej w Wasilkowie w pow. białostockim zostały wygłoszone na temat powyższy z uwzględnieniem idei oszczędnościowej P.K.O. dwa odczyty: pierwszy w dniu 15 b. m. przez Józefa Kubalę, prezesa Zarządu Oddziału Z. S., drugi zaś w dniu 18 b. m. przez Antoniego Bućkę, referenta Wychowania Obywatelskiego Z. S. w Wasilkowie.

Na obydwuch odczyt. była dość znaczna frekwencja słuchaczy.

KACIK SPÓŁDZIELCZY

Współdziałanie między spółdzielcami

Na terenie województwa białostockiego zaobserwować można bardzo ciekawy objaw współpracy Spółdzielni Mleczarskich ze Spółdzielcami Spożywczymi.

Rolnik—dostawca mleka do mleczarni spółdzielczej jest jednocześnie spożywcą, potrzebuje kupić w sklepie wiele towarów, których sam wyprodukować nie może. I odwrotnie—wiele spółdzielni spożywców w miastach poszukuje dobrego niefalszowanego nabiału, które dostarczyć może mleczarnia. Na tej naturalnej platformie nawiązywane jest porozumienie między temi dwoma rodzajami kooperacji.

Po wsiach Spółdzielnie spożywców wydają dostawcom nabiału, na zlecenie Mleczarni, zaliczki

Ogniste dysputy nad budżetem szpitali na Radzie Miejskiej

Ostry atak r. Waksa. Czy tylko pro publico bono?

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się, jak zwykle, od... oczekiwania na spóźniających się radnych, skutkiem czego obrady zaczęły się znacznie później, niż glosił wyznaczony termin.

Metoda prowadzenia obrad przypominała system przewidzianego dyrektora teatru, który na początek każdego przedstawienia daje słabsze numery, na koniec rezerwując cały efekt sztuki.

To samo cechowało onegdajsze obrady Rady. Na wstępie zatwierdzono bez dyskusji i sprzeciwu kilka drobnych spraw, jak to: wyboru r. Gordona na członka Komisji Rewizyjnej Wodnej dla regulacji rzeki Białej, zaakceptowano wysokość opłat, pobieranych za analizy przez Miejską Pracownię Bakteriologiczną, oraz przyjęto 2-ch obywateli w poczet stałych mieszkańców miasta.

Następnie wypłynął na stół

preliminary budżetowy i pod obrady poszedł Dział XI—Popieranie przemysłu i handlu, referowany przez r. Motoszkę. Dział ten, według projektu Komisji Finansowej, oznaczony został w wysokości zł. 119,656 z czego na pomoc dla szkół zawodowych przeznaczono zł. 39.500.

Na skutek znacznego podniesienia przez Komisję kredytów na subdyja dla szkół zawodowych, radny Motoszko zgłosił w imieniu

frakcji polskiej następujący wniosek „Subsydja wypłacone przez Samorząd m. Białegostoku społecznym szkołom zawodowym zostaną podzielone przez Magistrat według klucza, przy ustaleniu, którego wzięta będzie pod uwagę liczba uczniów, w poszczególnych szkołach oraz przeciętny koszt nauczania jednego ucznia w szkole zawodowej danego typu, wskazany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Z kwót, przydzielonych szkołom zawodowym tytułem subydium, Dyrekcja Szkół, na podstawie opinii Rady Pedagogicznej, przyznają niezamożnym uczniom zwolnienia lub zniżki w opłacie za naukę. Pomoc z funduszu miejskiego może być przyznana wyłącznie osobom, zaliczonym do stałych mieszkańców m. Białegostoku

Rodzice tych uczniów winni być powiadomieni przez Dyrekcję Szkół, że dzieci ich są stypendystami Samorządu m. Białegostoku. Nazwiska tych uczniów winne być podawane Magistratowi do wiadomości w celu wciągnięcia ich na listę stypendystów Samorządu m. Białegostoku.

Magistrat ma prawo zażądania od Dyrekcji Szkoły cofnięcia zniżki, przyznanej z funduszu miejskiego, jeśli uzna, że rodzice danego ucznia nie potrzebują pomocy finansowej w kształceniu dziecka.”

Wniosek ten uzasadnia r. Ostrowski, oponuje zaś r. Lipszyc, który twierdzi, że obowiązkiem Samorządu jest jaknajwiększe popieranie żydowskich szkół zawodowych, gdyż szkoły te nie korzystają z zapomóg państwowych i przy podziale subydjów należy brać pod uwagę nie ilość uczniów w szkole, lecz jej deficyt.

W dalszej dyskusji zabierali głos r.r. Olszyński, Hender, Patt i Gerc. Po dyskusji nastąpiło głosowanie nad całym działem, który został przyjęty w brzmieniu, proponowanym przez Komisję Budżetową. Wniosek frakcji polskiej został odrzucony większością 20 głosów przy 12 gł. za wnioskiem i 3 gł. nieoddanych.

Po głosowaniu nastąpiła przerwa 20-stominutowa. Po przerwie przyjęto do wiadomości wniosek Komisji Elektrycznej, odczytany przez p. Olszyńskiego, poczem przystąpiono do obrad nad Działem VIII budżetu—Zdrowie Publiczne i budżet szpitalnictwa.

Referuje radny Waks, który z energią ciska pioruny swych wywodów w organizację i stan szpitali. Część radnych, uważając, że ostre wystąpienia r. Waksa są właściwie atakiem na osobę ławnika dr. Kacnelsona, spowodowanym stanowiskiem tego ostatniego przy omawianiu projektu kandydatury r. Waksa na stanowisko naczelnika Sekcji Gospodarczej,—zwraca mówcy na to głosną uwagę i żąda obiektywnego przemówienia.

Referent stwierdza, że Magistrat preliminował wydatki w tym dziale Zdrowia Publicznego na zł. 455.013. Sumę tę Komisja zmniejszyła do 428.763 zł.

Faktycznie wydaje się na ten cel znacznie mniej, a to na skutek oszczędności w żywieniu personelu i chorych w szpitalach, co nie było brane pod uwagę przy układaniu budżetu. Zwiędzając miejskie szpitale, r. Waks zauważył zastraszające braki pod względem bielizny, pościeli i stanu sal i t. p. urągające najprymitywniejszym wymaganiom sanitarnym. Za żywność dla szpitali przepłaca się poważne sumy, sięgające kilkudziesięciu złotych.

Dla usunięcia uwidoczonych braków Komisja preliminuje w tym dziale wydatki w wysokości 657.390 złotych.

Po dłuższej dyskusji nad referatem radnego Waksa, w której replikował ławnik dr. Kacnelson i inni posiedzenie Rady zostało rzerwane, bez głosowania.

Dzień imienin Wodza będzie dniem świątecznym całego Narodu

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej. Zagaił i przewodniczył Pan Wojewoda Marjan-Zyndram Kościółkowski. P. Wojewoda w zagajeniu podkreślił, że w związku z imiennami Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na terenie całego kraju szereg podniosłych uroczystości, mających na celu podkreślenie wielkości czynów Budowniczych Polski. Prócz tego uskuteczniona zostanie akcja przesłania 5 milionów pocztówek na Maderę pod adresem Marszałka Piłsudskiego z życzeniami, będzie manifestacją uczuć naszych, mających na celu uczczenie czynów Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i propagandą, że wskazujemy całemu światu, iż społeczeństwo polskie stoi przy swoim Wodzu i gotowe jest w każdej chwili pod jego przewodem bronić swej Ojczyzny i odeprzeć wszelkie zakusy.

Następnie Pan Wojewoda udzielił głosu p. Witoldowi Michalskiemu, przedstawicielowi głównego Komitetu. P. Michalski zapoznał obecnych z projektem akcji, opracowanym przez główny Komitet, jednocześnie podkreślił, że jest oddany do dyspozycji wojewódzkiego Komitetu, zadaniem którego będzie zorganizowanie uroczystości na terenie całego województwa. W celu szczegółowego omówienia akcji p. Michalski zaznaczył, że nawiąże z większymi organizacjami bezpośredni kontakt, mający na celu zorganizowanie sprzedaży pocztówek i medali pamiątkowych.

Następnie Pan Wojewoda zapoznał zebranych z projektem urządzenia uroczystości obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego na terenie miasta Białegostoku i oświadczył, że szczegółami tej uroczystości zajmie się Komitet wykonawczy, który bezzwłocznie przystą-

pi do akcji. Dr. Wittek poruszył sprawę restytuowania akcji budowy Domu Ludowego Imienia Marszałka Piłsudskiego. Sprawa ta została również przekazana Komitetowi wykonawczemu do załatwienia.

Pan Wojewoda oświadczył przytem, że Urząd Wojewódzki poprze jaknajbardziej energicznie budowę Domu Ludowego, który będzie ośrodkiem kultury i oświaty. Po wolnych wnioskach i udzieleniu odpowiedzi na zapytania p. Wojewoda posiedzenie zamknął, zapraszając obecnych do energicznej akcji w kierunku zrealizowania wyłuszczonej w przemówieniu wstępem Pana Wojewody projektów.

Był wojskowi do szeregów Federacji!

Armia rezerwowa w stałej trosce o swą przydatność w służbie dla dobra Ojczyzny

W dniu onegdajszym w lokalu Federacji Zw. Obr. Ojczyzny pod przewodnictwem p. Starosty Grodzkiego Jana Mieszkowskiego odbyło się Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych.

Po odcytnaniu protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia i złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wywodziła się gorąca dyskusja. W wyniku dyskusji przyjęto wniosek Komisji Rewizyjnej,

uzupełniony przez p. przewodniczącego o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Nowe władze Koła wybrane przez akłamację ukonstytuowały się w sposób następujący:

Prezes Zarządu p. dyr. J. Borowicz, I vice prezes p. dr. Żak, II vice prezes p. Kulesza, skarbnik p. Gawinek, sekretarz p. Rećko, księgowy p. Rytel, członkowie Zarządu p.p.: Karpiński, Tenczyński i Skuratowicz. Zastępcy p.p.: Jat-

czak, Nowakowski, Grabek, Hajn i Berlas.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej obrano p. Brynckiego, vice przew. — p. Jastrzębskiego, członkami p.p.: Singera, Popowskiego i Rodziewicza, zastępcami p.p.: Frankowskiego, Pankowskiego i St. Kossaczewskiego.

Do Komisji Balotującej p.p.: Topolewskiego — przew., Kabale — vice przew., Gruce, Barlasa, Juszcuka, Rynkiewicza i Brochockiego — członkami.

Arbitrem Stowarzyszenia w Sądzie Rozjemczym został wybrany p. sędzia Wollich, zaś referentem ubezpieczeniowym p. W. Koczera (powtórnice).

Oprócz tego wybrano trzech kandydatów na Komendanta Powiatowego, a mianowicie p.p.: Grzywaka, Zielińskiego i Bystrawskiego, które to kandydatury będą przedstawione Prezesowi Zarządu Głównego Stowarzyszenia p. Wojewdzie Marjanowi Zyndram-Kościółkowskiemu celem zatwierdzenia.

Po złożeniu przez referenta ubezpieczeniowego p. W. Koczera sprawozdania z którego wynikało, że 56 członków Koła już się ubezpieczyło w P. K. O. przystąpiono do wolnych wniosków.

W wolnych wnioskach uchwalono wysłać depesze z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka J. Piłsudskiego i Prezesa Federacji gen. R. Góreckiego, oraz wysłać specjalną delegację do Prezesa Głównego Zarządu p. Wojewody Białostockiego Marjana Zyndram-Kościółkowskiego celem przedłożenia pewnych wniosków Stowarzyszenia. Następnie uchwalone zostały dezyderaty dla Zarządu o zwiększenie prac nad ćwiczeniami; organizowaniu wykładów z zakresu wojskowości; oraz organizowaniu wspólne z Kom. Pow. LOPP kursów instruktorów obrony przeciwgazowej I-iej kategorii.

Obecnych na zebraniu było około 80 osób.

Dalsza zwłoka w zawarciu przez Magistrat umowy z Elektrownią

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej r. mec. Doroszyński zgłosił w imieniu Komisji Elektrycznej następujący wniosek: „Wobec tego, że Komisja przedłożyła Elektrowni do przyjęcia swoje ostateczne warunki, których przedstawiciel Elektrowni pierwotnie nie przyjął, a w ostatecznej chwili

prosił o udzielenie mu terminu do dnia 26 b. m. dla porozumienia się z centralnym zarządem i udzielenia ostatecznej odpowiedzi, Komisja jednomyślnie uchwaliła zakończenie petraktakcyj odroczyć do dnia 26 lutego r. b.”

Wniosek powyższy Rada przyjęła do wiadomości,

towarem, potrzebnym rolnikowi, a więc cukrem, solą, mąką i t. p. Rozliczenie między Spółdzielcami następuje co miesiąc.

Ma to wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu spółdzielczego, gdyż sklep spółdzielczy zyskuje stałych odbiorców, których sobie powoli zjednuje na członków, nie ponosi ryzyka na kredycie, otrzymuje co miesiąc większą sumę gotówki, którą obraca na pokrycie zobowiązań, — Spółdzielnia Mleczarska, nie wydając zaliczki w gotówce, której najczęściej brak, jest w stanie natychmiast po otrzymaniu mleka zaspakając pilne potrzeby swego dostawcy w naturze.

Spółdzielnie miejskie, jak np. „Zjednoczenie“ w Białymstoku, znowu robią umowy z Mleczarniami Spółdzielczymi na dostawę nabiału. Ponieważ przy tej bezpośredniej transakcji unika się kosz-

tów pośrednictwa—nawet hurtowni spółdzielczej,—transakcje kupna—sprzedaży wypadają bardzo korzystnie dla obydwu stron.

Ważnym jest, że współpraca ta następuje bez żadnego nacisku ze strony nadrzędnych organizacji spółdzielczych. W niektórych miejscowościach same Mleczarnie dążą do zorganizowania na miejscu sklepów spółdzielczych, jak to się dzieje w Izbiszczach, Polonce, Pęczratce, Roskołkach i t. p.

W ten sposób uzupełniają się Spółdzielnie w dążeniu do ograniczenia całości życia gospodarczego w kraju.

Dziś w sobotę dnia 21 lutego o godzinie 7 wiecz. w lokalu Szkoły powszechnej przy ulicy Sw. Rocha 29 odbędzie się Zebranie Odczytowe „Zjednoczenia”. Wejście dla wszystkich wolne.

Kwiatki biurokracji w Czechosłowacji

Pewien nauczyciel gimnazjalny czechosłowacki w dn. 10 stycznia 1925 r. złożył podanie do Państwowej Izby Skarbowej z prośbą o pozwolenie mu na odwiedzenie na 1-2 dni jego córki, studującej w Niemczech. Izba Skarbowa odpowiedziała na prośbę odmownie, wobec czego petent wniósł rekurs. Pięć lat trzeba było, by rekurs ten dotarł do Najwyższego Sądu, który dn. 13 października 1930 r. orzekł, że Najwyższa Izba

Skarbowa niesłusznie prośbę odrzuciła, ponieważ podanie to nie wchodzi w jej kompetencje, lecz ministerstwa oświaty. 13 października 1930 r. nauczyciel wniósł prośbę swą i posłał do ministerstwa oświaty. Tam zdecydowano dużo szybko, bo już 10 grudnia 1930 r. nauczyciel dowiedział się, że z początkiem roku 1925 wolno mu było odwiedzić swą córkę zagranicą.

Nowootwarta kawiarnia

JUTRZENKA

ul. św. Rocha 3.

wydaje ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE, smaczne zdrowe danie, prowadzona pod nadzorem praktycznego restauratora

pod zarządkiem *W. Przybysz.*

Fabryka sukna i kolder

I. D. Szpiro

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 42.

Telefon № 12.

Uwaga! **NOWOŚĆ** Uwaga!

Z dniem 27 stycznia 1931
na Rynek-Kościuszki Nr. 42

został otwarty
Zakład fryzjerski

urządzony z niebywałym komfortem i wzorową czystością, przytem całą pracę wykonywane są przez
narzędziami elektrycznymi.

Pracę wykonywują
pierwszorządni fachowcy

Calkowita praca zakładu prowadzona będzie pod osobistym kierownictwem dyplomowanego mistrza

JÓZEFA BARKANA.

— Ceny nader przystępne —
Z poważaniem
Józef Barkan.

76-6

Otwarta została
cukiernia i piekarnia

pod firmą:

M. INDZERAB

Białystok, ul. Lipowa 22.

Do nabycia zawsze świeże
pieczywo, ciastka a 2 gr.
HERBATA - KAWA - KAKAO

Prosimy o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

12-3

M. Indzerab.

U W A G A !

Znana w naszym mieście, pierwszorządna pracownia bielizny

M. KURJAŃSKI

Białystok, Sienkiewicza 34
posiada na składzie najnowsze desenie materiałów na koszule dzienne i nocne, piżamy i t. p.
Ceny znacznie obniżone.

TEATR „PALACE“

Teatr Objazdowy Z.A.S.P. Samorz. wojew. białostockiego pod dyktando **JÓZEFA KRÓKOWSKIEGO**

W poniedziałek 23 lutego

= DWAJ =
PANOWIE B.

Komedja w 3 aktach
MARJANA HEMARA
Początek przedstawienia g. 8¹⁵

Bilety wcześniej nabyć można
w kasie teatru od godziny
10 do 2 popołudniu
i od godziny 5 do
końca przedstawienia

86-12 Nowootworzona

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

p. f. **„REKORD“**
BIAŁYSTOK,

ul. Lipowa 7

przyjmuje do czyszczenia
farbowania wszelką damską
i męską garderobę oraz firanki
i bieliznę.
Kolory wykonywuje specjalny
fachowiec.
Dobroć i taniocść to nasza
reklama.

Z poważaniem f. REKORD

Czy jesteś członkiem
LOPP.

Radio-program

SOBOTA 21. II. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
14.30. Przegląd wydawnictw periodycznych.
15.50. Skrzynka pocztowa radiotechniczna. Korespondencja i porady techniczne. — Kierownik Propagandy p. Wacław Frankiel.
16.20. „Kącik artystyczny L. S. G.“
16.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45. „Kącik dla młodych talentów“. Wykonawcy: Miecz. Bryglewicz (tenor) i Alina Teitelbaumówna (fortepian). Prof. L. Urstein (akomp.)
17.15. „Rzeszopolita-babińska“ — wygl. prof. Henryk Mościcki.
15.45. Program dla młodzieży: 1) Słuchowisko K. Konarskiego „Zegarowa gawęda“.
18.15. 2) Koncert dla młodzieży. W programie muzyka francuska. Wyk. M. Mordakowska (sopran), Szymon Bakman (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.)
18.10. Prof. Rostafinski; Odczyt „Hodowla bydła mięsnego. a kryzys zbożowy“.
10.25. Płyty gramofonowe.
19.40. Prasowy dziennik radiowy.
19.55. Płyty gramofonowe.
20.00. Red. J. Wroczyński: feljton „Dworek na Grochowie“.
20.15. „Teatr wojny 1931 r.“ — plk. H. Eile.
17.30. Recital śpiewaczy Maria Labla.
11.00. Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.
22.00. Magdalena Samozwaniec: Feljton „Pieśni młodopolskie“.
22.15. Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego.
23.00. Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 22. II. 31 r.

- 10.15. Transmisja Nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Piekarach.
12.15. „Oratorium Bożego Narodzenia“ J. S. Bacha. Transmisja z Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie.
14.00. Odczyt „Braki i wady w wiosennej uprawie roli“ — p. Józef Zdziennicki
14.20. Muzyka.
14.30. „Hodowla owiec w drobnych gospodarstwach“ — inż. Bronisław Kączkowski.
14.50. Muzyka.
15.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich — p. Marja Karczewska.
15.20. Muzyka.
15.40. Program dla dzieci starszych: „Co się dzieje na świecie“ (dwutygodnik radiowy) w opracowaniu p. J. Milewskiego.
2) Feljton Benedykta Hertza „Po latach“.
16.10. „Skrzynka pocztowa“ — Dr. Marjan Stepowski.
16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.40. „Senator Nowosilców“ — prof. dr. Marjan Kukiel (transm. z Krakowa).
16.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Wiadomości przyjemne i przyteczne“.
17.30. Płyty gramofonowe.
18.00. Akademia Papieska — transmisja z Rady Miejskiej
19.25. Feljton p. t. „Nad morzem w zimie“ — p. Mieczysław Jarosławski.
19.45. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“.
19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
20.00. Słuchowisko z Wilna.
20.30. Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimilskiego i p. J. Mechowna (sopran).
21.15. Kwadrans literacki „Kłótnia małżeńska“, fragment z powieści A. Dygasińskiego.
22.00. Knt. Mieczysław Fułarski wygl. feljton „Tęsknota“ za cywilizacją“.
22.15. Koncert poświęcony muzyce włoskiej w wyk. p. Marji Wilkomirskiej (fort.) i Kazimierza Wilkomirskiego (wiolonczela).
23.00. Muzyka taneczna.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4-8 w.

W niedzielę i święta od 10-11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9 49
97-12

Dr. M. KANIEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od 9-1 i od 5-8

(Kobiety 4-5).

Białystok, Sienkiewicza 37,
telef. 5 95. 96-12

Dr. A. KENIG

urolo-

choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe

przeprowadził się na ul. Kilińskiego 13
16-3 Tel. 13 9

Z dnia i nocy.

Nagły zgon

Onegdaj w mieszkaniu Abrama Soga (Zamojska 11) zmarł nagle na udar serca Mordko Postrygacz, lat 70, zam. przy ulicy Sienny-Rynek № 2.

Krewcy awanturnicy

W nocy onegdajszej post. P. P. Wacław Niewiara został napadnięty przez kilku awanturujących się osobników, których przy pomocy naderbiego na pomoc post. Joćko Michała doprowadził do Komisariatu P. P.
Awanturnikami okazali się: Leon Ziniewicz (Pułkowa 2), Albin Hańke (Dobra 2), Władysław Rudomin (Rynek-Kościuszki 6), Piotr Piotrowicz (Wesoła 3) i Edward Rader (Pałacowa 9).
Przebieg zajścia trudno jest ustalić, gdyż wszyscy zatrzymani twierdzą, że byli pijani i nic nie pamiętają.

Tajemniczy strzał

We wsi Olmonty w pow. białostockim niezłany sprawca strzelił z karabinu przez ścianę do mieszkańca tejże wsi, Stefana Gila.
Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Dom w płomieniach

W dniu 16 b. m. o godz. 16-ej wybuchł pożar we wsi Bajki-Zalesie w gm. Krypno w pow. białostockim, gdzie spłonął dom Kazimierza Wiśniewskiego. Dzięki energicznej akcji Ochotniczej Straży Ogniowej przybyłej ze wsi Bajki-Stare, ogień zlokalizowano i sąsiadnie zabudowania, znajdujące się w odległości 5-8 m. ocalały.
Przyczyna pożaru nieustalona.

Krwawa biesiada weselna

W dniu 16 b. m. we wsi Pomigacze w pow. białostockim pomiędzy uczestnikami uczy weselnej na tle osobistych nieporozumień powstała bójkę w czasie której zostali pobici i porażeni nożami mieszkańcy wspomnianej wsi, Jan Muzzyński i Antoni Koszewnik.

Kradzieże

— Z mieszkania Racheli Bugajskiej (Rynek Kościuszki 9) w czasie jej nieobecności niezłani sprawcy skradli za pomocą otwarcia drzwi wytrychem—srebrną zastawę i 3 papirosów łącznej wartości 1000 zł

— Ze sklepu Rejzli Dawidson (Pivna 17) dokonano kradzieży worka mąki wartości 160.

— Na szkodę Stanisława Targonskiego zam. we wsi Targonie—Wity z gm. Chlebiodki z pow. łomżyńskim, skradziono z niezamkniętej stajni konia wartości 850 zł.

— Władysławowi Glińskiemu ze wsi Downary w pow. białostockim skradziono 2 wieprez wartości 160 zł.

„MODERN” Dziś!

Początek: 6-ej, 8.30, 10.30
Bony od 75 gr.

Poraz pierwszy w Białymstoku.

Najnowszy dźwiękowiec z cyklu „Dzieje Tarzana“

TARZAN WŁADCA DZUNGLI

Wspaniała epopea przygod w pętach kuszkielek i w szponach dzikich bestyj.

W rolach głównych:

Frank Merril — Natalja Kingston.

Zmagania z drapieżcami dzungli, Grozą przejmujące ryki zwierząt

Film dla młodzieży dozwolony.

Kino „POLONJA“ Początek seansów: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵

Dziś Premiera!

Bohaterski Tim Mc Coy i Dorotha Sebastian

w najlepszej kreacji p. t.:

SYN WODZA

Ponadto komedja w 2 aktach.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o łamowy, za tekstem 10^o łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański